KURJER WIECZORNY

PREMUMERATA: w Łodzi z odnoszeniem oraz na prowincji z przesyłką pocztową wynosi 400 mk. miesięcznie

OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelowy I strona i w tekście — mk. 100.—, nekrologi mk. 60.—, zwyczajne (po tekście) mk. 40.—. Zamiejscowe o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Cena numeru pojedyńcz. 15 mk.

Nr. 57. ŁODZ Rok II.

Piątek, 10 marca 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

Kopnięty.

—x—

W teatrze Polskim w Warszawie zdobyła sobie ogromne pono powodzenie sztuka, która nazywa się „Ten, którego biją po twarzy".

Niemniej mocno w świadomość ogółu powinna wrazić się sztuka całkiem innego pokroju, która mogłaby mieć tytuł: „Ten, który został kopnięty". Jest to sztuka, będąca żywym kawałem naszej najbardziej aktualnej rzeczywistości politycznej.

Ten, który został kopnięty, jest to nikt inny, tylko słynny projektodawca ustaw wyjątkowych, naśladowca metod Stołypina, pan Stanisław Downarowicz, wczoraj jeszcze minister spraw wewnętrznych, a dziś szczątek polityczny startego na proch człowieka, pogrzebany na zawsze pod gruzami własnej karjery.

Warto się jednak tej karjerze przyjrzeć. Pan Downarowicz obejmując ster zarządu wewnętrznego w państwie, miał jedną tylko w sercu swojem troskę: zjednać sobie uznanie prawicy, a więc endecji i kleru. Z lewicą, myślał sobie, można się w Polsce nie liczyć. Lewica jest w Polsce ustępliwa, uboga, dostępna względem na dobro publiczne, skłonna do ofiar, a nadewszystko cierpliwa. Groźna i niebezpieczna jest u nas tylko prawica. — Tę więc głaskać, tę więc zjednać, tej przypodchlebiać się trzeba, skoro pragnie się na stanowisku ministerjalnem zasiąść nie półgębkiem, ale mocno i twardo.

I, natychmiast, rozpoczęły się umizgi. Nic tak nie idzie na rękę burżuazji polskiej, tej zwła[illegible] szcza najmarniejszej i najbar[illegible] dziej jałowej burżuazji, która r[illegible] prezentowana jest przez [illegible] Lutosławskiego i Trąmpczy[illegible] skiego, jak walka z „wrogie[illegible] wewnętrznym". Walka z wr[illegible] giem wewnętrznym daje ni[illegible] szacowane korzyści i żadny[illegible] nie pociąga, na razie, kosztó[illegible] Mści się ona straszliwie na [illegible] łym bilansie życia państwow[illegible] go, ale dla danej partji, kt[illegible] ją na swój rachunek bierze, [illegible] jedynie strony korzystne. P[illegible] zwala w sposób niesłycha[illegible] łatwy i szybki załatwić się z k[illegible] żdą ideologją wroga, z każdy[illegible] przeciwnikiem partyjnym, z k[illegible] żdym niedogodnym posteru[illegible] kiem publicznym.

Wystarcza ukuć „usta[illegible] wyjątkową", dającą szerokie p[illegible] rogatywy policji, wystarcza p[illegible] sonel policji dobrać pod kąt [illegible] widoków partyjnych, a wó[illegible] czas śmiało liczyć można [illegible] sukcesy przy wszelkich wy[illegible] rach, na teroryzowanie opi[illegible] na dławienie prasy, na spe[illegible] ficzne interpretowanie wolno[illegible] słowa, przekonania, religji, w[illegible] ki o naprawę bytu i wszelk[illegible] wogóle zdobyczy demok[illegible] tyzmu.

Pan Downarowicz ani ch[illegible] się nie wahał. Na podbój p[illegible] wicy ruszył, zaopatrzywszy [illegible] aż w dwie ustawy wyjątko[illegible] Gdyby nie było w Polsce „w[illegible] ga wewnętrznego", to go— stworzyć! Bo na czyim karku lazłby minister spraw wewnętrznych po laury i zaszczyty?

Dla utrwalenia swego wątpliwego stanowiska, nie wahał się pan Downarowicz wydać na łup tych wszystkich wartości, które stanowią o względnej bodaj wyższości obecnego na ziemi naszej ustroju od poprzednich ustrojów zaborczych i okupanckich.

[illegible] Pod nogi wyuzdanej, roz- [illegible] demagogji endeckiej rzu- [illegible] jcenniejsze prawa jednost- [illegible] nietykalność, jej swobo- [illegible] yślenia i wyrażania swych [illegible] wolność jej lokalu, jej [illegible] pondencji, jej wyboru sto- [illegible] w osobistych i znajomo- [illegible] Zdeptał on, a przynaj- [illegible] gotów był deptać god- [illegible] bywatela Rzeczypospoli- [illegible] niewierać ją i zdawać na [illegible] każdego agenta jawnej [illegible] ej straży śledczej, w uro- [illegible] mniemaniu, że środkami [illegible] zmoże podstawy bezpie- [illegible] a państwa, gdy w rze- [illegible] ści, gdyby był projekt [illegible] cielił w życie, osiągnął- [illegible] nie uzbrojenie się całe- [illegible] eczeństwa do walki z [illegible] kto wie, być może, do [illegible] rządem.

[illegible] pan Downarowicz pro- [illegible] swoich urzeczywistnić [illegible] ył. Kopnięty został [illegible] właśnie prawicę, której [illegible] ie pragnął służyć. En- [illegible] wiem nie ma zaufania [illegible] óconych" gorliwców. [illegible] le chce osiągać przez [illegible] własnych ludzi. Chce [illegible] ełną gwarancję. Od lu- [illegible] kających do niej z in- [illegible] zu, bierze oczywiście to, [illegible] ynoszą w darze, resztę [illegible] imienia, czci i zasłu- [illegible] w nagrodę — płaci ta- [illegible] pnięciem, jak to, które [illegible] pan Downarowicz.

Arjan.

O tekę ministra spraw zagranicznych.

PPS. cofnęło swoje zastrzeżenie co do osoby p. Skirmunta.

WARSZAWA, 10 marca. (tel. od nasz. koresp.) Sytuacja przesileniowa, która dziś w nocy zamarła na sprawie teki spraw zagranicznych, dziś zrana nie poruszyła się naprzód.

Jest nadzieja, że jednak jeszcze dzisiaj kwestja teki spraw zagranicznych będzie załatwiona w tym sensie, że p. Skirmunt zostanie na swem stanowisku.

Dodać należy, że PPS. wszystkie swoje zastrzeżenia, co do osoby p. Skirmunta, ze względu na ogólną sytuację polityczną wycofała

Treść odmowy amerykańskiej.

WIEDEN, 10 marca. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Waszyngtonu: Odmowa prezydenta Hardinga co do uczestniczenia Stanów Zjednoczonych w konferencji genueńskiej jest uprzejma, ale stanowcza. W nocie Hughesa, wystosowanej w imieniu gabinetu amerykańskiego do rządu włoskiego, jest powiedziane, że rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest przyjść Europie z pomocą, jednakże jest zdecydowany nie dać się niepotrzebnie uwikłać w europejskie sprawy polityczne, oraz że charakter konferencji genueńskiej nie jest przedewszystkiem gospodarczy. Nota nie wymienia wyraźnie tych kwestji, które pozostały wyłączone z konferencji. Jednak zdaniem „Neue Freie Presse" idzie tu o sprawę dostosowania niemieckich zobowiązań reparacyjnych do zdolności płatniczej Niemiec, o przeprowadzenie w Europie deflacji oraz wprowadzenie równowagi między wydatkami i dochodami w budżetach państwowych. Dalej powiedziane jest w nocie, że rząd St. Zjednoczonych wątpi, czy Rosji będzie można pomóc przez konferencję, na którą przywódcy sowieccy będą dopuszczeni bez zastrzeżeń. Hughes stwierdza w nocie, że zdolność produkcyjna Rosji może być przywrócona tylko przez zaprowadzenie tam normalnych rządów.

Według informacji „Neue Freie Presse" w waszyngtońskich kołach politycznych przypuszczają, że nota amerykańska wywoła rewizję programu konferencji genueńskiej, aby doprowadzić do przystosowania się do poglądów amerykańskich.

Antoni Kamieński.

Nowy minister spraw wewnętrzn. (Rys. biograficzny).

Urodził się dnia 13 czerwca 1878 roku w Łodzi.

Po ukończeniu gimnazjum filologicznego w Radomiu studjował przez dwa semestry na wydziale przyrodniczym uniwersytetu warszawskiego, a następnie przez dwa semestry na wydziale chemicznym polityki warszawskiej.

Wydalony z przyczyn politycznych ze wszystkich wyższych uczelni rosyjskich wyjechał do Styrji (Austrja), gdzie ukończył politechnikę w Loeben z dyplomem inżyniera hutnika.

Poświęcił się pracy zawodowej, jako inżynier, i ostatnio był dyrektorem huty żelaznej Tow. Akc. „Stąporków" w powiecie koneckim.

Po rozbrojeniu okupantów został dnia 17 listopada 1918 roku mianowany starostą pow. koneckiego, zaś dnia 8 grudnia 1919 roku wojewodą łódzkim.

Obecnie obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych w gabinecie p. Ponikowskiego.

Koncesje sowieckie dla kapitalistów cudzoziemskich

WARSZAWA, 10 marca (tel. od nasz. kor.). Dowiadujemy się, że Sownarkom udzielił koncesji pierwszemu towarzystwu akcyjnemu kapitalistów cudzoziemskich na skup surowców w granicach Rosji sowieckiej i sprzedaż ich zagranicą.

Kapitaliści francuscy na G. Śląsku

Pertraktuje z nimi tow. „Laurahüte".

KATOWICE, 10 marca (A. W.) Towarzystwo „Laurahüte" pertraktuje z grupą kapitalistów francuskich o podwyższenie kapitału zakładowego na 115 milj. m. niemieckich, przyczem nowe akcje staną się własnością konsorcjum francuskiego.

Przeciw Polsce i Rumunji.

LWÓW, 10 marca (Russpress). [illegible] komunistycznej na Ukrainie „Sielanskaja Prawda" komunikuje, że zakończony został wszechukr. zjazd agitatorów i kierowników propagandy w Charkowie. W naradach brało udział 60 kierowników, którym polecono wzmocnić agitację i propagandę w państwach ościennych.

Konferencja belgradzka.

BELGRAD, 10 marca. — (Pat). — Czeskie biuro pras. W sali kasyna oficerskiego odbyło się dzisiaj popołudniu otwarcie konferencji belgradzkiej. Po przemówieniu powitalnem, w którem minister spraw zagranicznych Ninczicz podniósł międzynarodowe znaczenie konferencji. Następnie przewodniczący delegacji polskiej, czechosłowackiej i rumuńskiej złożyli oświadczenia, w których wyrażają zadowolenie z powodu dojścia do skutku konferencji i nadzieję na owocny wynik prac konferencji.

Delegat Rumunji na międz. konf. sanitarną w Warszawie

GENEWA, 10 marca (A. W.)— Rząd rumuński zawiadomił ligę narodów, że delegatem Rumunji na międzynarodową konferencję sanitarną w Warszawie został mianowany prof. Jan Fantahuzen.

Termin wyborów nowego prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 10 marca (A. W.) — Na kongresie socjal-demokracji niemieckiej b. kanclerz Mueler oświadczył, że wybory nowego prezydenta Rzeszy odbędą się po likwidacji sprawy górnośląskiej i cofnięciu wojsk koalicyjnych z obszaru plebiscytowego.

Bolszewicy dostarczają broń turkom.

KONSTANTYNOPOL, 10 marca (Russpress). — Rząd Angory zawarł umowę z przedstawicielem sowietów Arałowem o dostarczenie znacznej ilości broni i amunicji przez bolszewików dla tureckiej armji kemaliści mają zapłacić za broń zbożem i udzieleniem koncesji. Turecki sztab jeneralny wysłał trzech oficerów do Tuły w celu odbioru broni.

Walka o Rjekę.

PARYŻ, 10 marca. (Pat). Diratti, poseł nacjonalistyczny z Wenecji, który był w swoim czasie szefem gabinetu d'Annunzia, a który obecnie został wysłany przez rząd amerykański, aby zasięgnąć informacji o położeniu w Rjece, został w drodze obwołany naczelnikiem rządu rjeckiego. Wiadomość ta wywołała w rzymskich kołach politycznych silne wzburzenie. Według dzienników włoskich poczynił rząd włoski kroki, aby Diratti'ego skłonić do odrzucenia ofiarowanej mu godności, albowiem dalsze pozostawanie jego w Rjece utrudniałoby stosunki włosko-jugosłowiańskie.

O granicę austjacko-węgierską.

WIEDEN, 10 marca. (Pat). — Havas. — Zgromadzenie narodowe obradowało wczoraj nad interpelacją w sprawie nowych żądań Węgier co do rektyfikacji zachodnich granic węgierskich. Kanclerz Schober oświadczył, że Austrja stanowczo odrzuca żądania Węgier i zaapeluje do ligi narodów i do mocarstw koalicyjnych w tej sprawie.

BUDAPESZT, 10 marca. (Pat). Ostre krytyki ze strony austrjackich kół politycznych stanowiska Węgier co do rektyfikacji granic, wywołały w Budapeszcie zdziwienie. Rząd węgierski staje na stanowisku, że ma prawo czynić komisji rektyfikacyjnej propozycje, w sprawie których komisja ta, o ile sama nie poweźmie decyzji, zwróci się do rady najwyższej w Paryżu o rozstrzygnięcie.

Aresztowanie prezesa białoruskiego komitetu narodowego w Warszawie.

WILNO, 10 marca (Russpress). Jak pisze „Wileńskaja Riecz" władze miejscowe aresztowały przybyłego z Warszawy tamtejszego prezesa białoruskiego komitetu narodowego, Dobikowskiego. Przyczyny aresztowania niewiadome.

Polska rada narodow na Litwie.

KOWNO, 10 marca (Russpress). „Echo" komunikuje, że litewskie sfery rządzące opracowują projekt utworzenia polskiej rady narodowej na Litwie. O ile polskie grupy społeczne nie zechcą w niej wziąść udziału — projektowane jest utworzenie ministerjum dla spraw polskich.

O zaczeniu Wilna do Polski.

KOWNO, 10 marca (Russpress). Prasa wileńska usiłuje nadać znaczenie „zdradzenia zaborczych tendencji Polski" słowom posła Sokolnickiego, wypowiedzianym do przedstawicieli prasy fińskiej, że Wilno ma dla Polski wielkie znaczenie jako ważny strategiczny punkt, ułatwiający obronę dróg idących do Rygi i Kowla.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA"

Dziś Dziś

I-a serja. 124—6

LADY HAMIL-TON

Nowoczesne tańce.

Ankieta „Kurjera Wieczornego".

Co mówi nauczyciel tańca?

Ankietę naszą rozpoczęliśmy od „świata tanecznego". Mianowicie w pierwszym rzędzie postanowiliśmy się zwrócić do źródła, z którego płynie „oświata" taneczna i która krzewi kunszt tańca wśród najszerszych warstw społecznych. Tem źródłem jest szkoła tańca, a krzewicielem tego kunsztu — nauczyciel tańca.

Złożyliśmy więc wizytę jednemu z najwybitniejszych profesorów skocznej muzy i spotkaliśmy się z nadzwyczaj serdecznem przyjęciem z jego strony. Aczkolwiek nauczanie sztuki choreograficznej jest dzisiaj bodaj najzyskowniejszem zajęciem; jednak jej kapłan jest człowiekiem najbardziej zajętym w świecie. Od wczesnego ranka aż do późnego wieczora przesuwają się przez jego sale liczni uczniowie i uczenice różnego wieku, pochodzenia i kondycji, prócz tego udziela on lekcji w domach prywatnych. Właśnie wszedłem do jego gabinetu, gdy jakaś przystojna blondyneczka błagała go ze łzami w ślicznych błękitnych oczach o wyznaczenie godziny dla niej i dla kilku jej koleżanek i kolegów.

— Nie mam ani jednego wolnego kwandransa, — zapewniał mistrz, po raz trzeci czy czwarty, niepocieszoną istotę.

— Widzi pan — zwrócił się do mnie — tak przez cały dzień. Komplety są przepełnione, i nie mam ani chwili wolnego czasu. A zgłaszają się wciąż nowi uczniowie i, niestety, muszę im odmawiać. Właśnie i obecnie czeka na mnie grupa, abym rozpoczął lekcję.

Zapoznawszy się z celem naszej ankiety, zaproponował mi, abym pozwolił mu myśli jego w tej sprawie wyłożyć na piśmie. Nie chciałem dłużej zajmować memu rozmówcy drogocennego czasu i przystałem chętnie na tę propozycję. Nazajutrz otrzymałem od niego list, który poniżej przytaczamy. Widzimy, że pisał go człowiek, który sztukę taneczną stawia bardzo wysoko, a sąd o niej opiera na nader szerokich podstawach. Widzimy również, że oprócz zdziczenia współczesnych tańców leży mu gorąco na sercu i chętnieby widział ich zreformowanie.

Po krótkim wstępie, w którym jeszcze raz przeprasza za tę formę odpowiedzi na naszą ankietę, pisze on:

Sytuacja wytworzona przez degenerację tańca w jego formie nowoczesnej winna napełnić troską ogół, a szczególnie nas, nauczycieli tego kunsztu. Uważam, jak zresztą i inni moi koledzy w Polsce i zagranicą, że przesada, posunięta do krańcowości, jaką objawiają niektórzy tancerze, przynosi ujmę samemu tańcowi, który powinien być sztuką i rozrywką salonową pełną estetyki, harmonji, wdzięku i przyzwoitości.

Niestety jednak ostatnie kreacje choreograficzne przeciwstawiają się tym elementarnym zasadom.

Prawdopodobnie już oddawna zostałyby zarzucone dziwaczne „pas" przy dźwiękach dzikiej muzyki, które nie mogą się podobać nikomu, kto ma w sobie choć odrobinę poczucia piękna i smaku. Jeśli tańce te przyjęły się u nas, to należy to przypisać ślepemu naśladownictwu i małpowaniu wszystkiego, co nosi na sobie plombę zagraniczną.

Na całą tą kwestję należy jednak spojrzeć szerzej. Uważam, że dekadencja w dziedzinie choreografji jest następstwem ogólnej dekadencji smaku w sztuce. Jest ona ściśle związana z dekadencją w muzyce, w teatrze, w malarstwie i w literaturze. Żyjemy w epoce, gdzie potrafimy podziwiać li tylko dzieła własne.

Na całym świecie ekstremiści płodzą superekstremistów, którzy posuwają coraz bardziej naprzód swoją doktrynę. Dla tańca wynika z tego rozkwit takiego stosu fantazji, że żadna potrzeba ich nie tłumaczy, ani wartość nie usprawiedliwia. Ostatecznie sprowadzają oni ten skutek, że dezorjentują zupełnie tancerzy. Ci tancerze, przejęci najlepszą wolą, uczą się ich natychmiast, ale napróżno, bo nie jest to dla nich łatwe osiągnąć dobre wykonanie „pas", wprzód nim modernizm tych ostatnich przeszedł do starożytności. Zresztą trudno opanować wszystkie te transformacje, a raczej deformacje, które przyszły niewiadomo skąd i niewiadomo jak. Każdy tańczy według swego widzimisię, na swój własny sposób, i napróżnoby się szukało takiego, a takiego tańca. Opłakane pomieszanie pod pretekstem nowych idei i odrodzenia sztuki. Opłakane rezultaty, które widzimy wszędzie, i jednosześnie spostrzegamy, że niczego się nie można nauczyć i tańczy się wszystko jedno co.

Taniec utrzymuje się na poziomie nowoczesnej muzyki, a poziom obydwuch jest stanowczo ujemny.

Należy tylko podziwiać do jakiego stopnia jesteśmy skłonni naśladować cudzoziemców. Rozwiązanie całej sprawy zależy wyłącznie od nas samych.

Będzie ono osiągnięte w dniu, gdy spostrzeżemy całą głupotę i dziwaczność nowoczesnych tańców i zdecydujemy się na ich reformę. Wielką rolę w tem zadaniu mogą odegrać nauczyciele tańca, którzy powinni się zwrócić z apelem do opinji publicznej, do artystów wszystkich rodzajów, aby zespolili swe wysiłki w walce o przywrócenie smaku w sztuce.

Należy zaznaczyć, że pewne kroki w tym kierunku zostały już poczynione. Mianowicie nauczyciele paryscy, członkowie akademji profesorów tańca, przystąpili z całą energją do ulepszenia tańców i postanowili bezwzględnie usunąć ze swych lekcji wszelkie próby nowatorskie, które stałyby w sprzeczności z dobrym smakiem, gracją, wdziękiem i dobrem wychowaniem.

Złożyli oświadczenie i zobowiązali się, **że nie będą nauczać Shimmy,** ze względu na jego niezdrowy charakter, jak również postanowili wypowiedzieć wojnę wszystkim innym tańcom o kalectwie chronicznem lub przejściowem, którem ludzkość dzisiejsza jest dostatecznie dotknięta.

Nauczyciele tańca powinni również zbadać możliwość stworzenia instytucji, gdzie byłyby wykonywane i interpretowane tańce oraz muzyka, pozbawione dzisiejszych dzikich naleciałości.

Zwolennicy sztuki choreograficznej powinni nareszcie znaleźć w tańcu czar nieraz rączy i lekki, innym razem powolny i ociężały, ale zawsze giętki i powabny, jak dźwięk struny, gdy drga wzruszeniem...

Co się dzieje w państwie sowietów

Robotnicy w republice robotniczej.

"Kooperati wnoje Dielo" komunikuje: „Inspektor pracy skonstatował, że robotnicy należący do przedsiębiorcy Cygla pracują przy wzmacnianiu fundamentów Teatru wielkiego w niezwykle ciężkich warunkach. Za zwiększoną ilość godzin pracy dziennie nie otrzymują oni płacy dodatkowej, a wogóle płacą im nieregularnie i nie zawsze całkowitą sumę.

Nieletni pracują tyleż godzin, co i dorośli.

Warunki mieszkaniowe najokropniejsze.

Rodziny robotników śpią na narach razem z obcymi robotnikami i w tej samej izbie warzą jedzenie. Brak ubikacji i jakiejkolwiek wentylacji. Robotnicy wnoszą skargi o pobicie i o wydalanie ich bez **wiedzy związku zawodowego".**

Proces Wojto Eloranta.

Trybunał rewolucyjny przy wszechr. centr. kom. wyk. sądził sprawę zabójstwa członków centr. kom. fińskiej partji komunistycznej, dokonanego w Piotrogrodzie w r. 1920. Morderstwo które było wynikiem porachunków partyjnych, dokonane było przez grupę komunistów fińskich pod kierunkiem Wojto Eloranta.

Nieporozumienie w międzynarodówce.

Na posiedzeniu komitetu międzynarodówki w Moskwie, wynikły poważne nieporozumienia między delegatami włoskimi, którzy protestowali przeciw nowej polityce bolszewików i komunistami moskiewskimi, którzy stawali w obronie nowej polityki.

Przyjmowanie waluty zagranicznej i złota na rachunek bieżący.

Bank państwa postanowił przyjmować bez ograniczeń na rachunki bieżące walutę zagraniczną i złotą i również bez ograniczeń dokonywać wypłat w złocie i walucie zagranicznej osobom, które je złożyły do banku.

Żywność zagraniczna bez cła.

Na konferencji ekonomicznej na Krymie postanowiono zwolnić od cła produkty żywnościowe wwożone z zagranicy.

Międzynarodowy bank w Moskwie.

Grupa finansistów szwedzkich poczyniła zabiegi u rządu sowietów w celu założenia w Moskwie banku międzynarodowego z kapitałem zakładowym 150 milj. kr., głównie dla operacji zbożowych.

Zamknięcie teatrów w Piotrogrodzie.

Ze względu na opłakany stan finansowy teatrów w Piotrogrodzie, bolszewicy znacznie zredukowali personel artystyczny i zamierzają zamknąć szereg teatrów.

Zniesienie proletkul'ów.

Główny urząd agitacyjny postanowił ze względu na ostry kryzys finansowy skasować szereg oddziałów agitacyjnych (t. zw. proletkultów) na prowincji.

Głód na Ukrainie.

Z sowieckich źródeł urzędowych podają: W gub. mikołajewskiej w styczniu zmarło z głodu 6450 osób; w pow. nikołajewskim w ciągu pierwszych dwu dni lutego zmarło z głodu 138 osób. W pow. chersońskim w styczniu zmarło z głodu 178 osób, a w pierwszym tygodniu lutego — 645 osób. Pewna liczba osób zachorowała także na nosaciznę, jedząc padlinę chorych koni.

W pow. chersońskim z 253 młynów i wiatraków czynnych jest tylko 14. Funkcjonarjusze sowieccy od maja nie otrzymują pensji. Liczba bezroboczych dosięga 75 proc.

Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz nocnych „Głosu Polskiego")

Polityka wewnętrzna.

Formowanie nowego gabinetu odbywa się dość szybko. Trudności zachodzą jedynie, jeśli chodzi o min. spraw zagranicznych.

Minister Skirmunt oświadczył, że ponieważ PSL. i lewica robotnicza krytykują jego linję polityczną, zaś prawica swemi wystąpieniami nieco jego politykę zachwiała, już nie uważa za możliwe pozostawać dalej na stanowisku. Wobec nalegań prezydenta Ponikowskiego p. Skirmunt oświadczył, że ostateczną decyzję uzależnia od porozumienia z Naczelnikiem państwa.

O ile się więc wydaje, p. Skirmunt, niestety, pozostanie na swem stanowisku i będzie dalej robił różne „małe ententy" na pasku p. Benesza.

Pozatem mamy w gabinecie kilka nowych nazwisk th in. wojewodę łódzkiego p. Kamieńskiego.

Polityka międzynarodowa.

Ostatecznie się już wyjaśniło,

Jak szukają mieszkań.

I.

Muszę przedewszystkiem podziękować jaknajserdeczniej wszystkim moim 165 korespondentom, którzy raczyli mi nadesłać oferty na skutek mojego ogłoszenia o 3 pokojach w śródmieściu, nowoczesnym domu i wszelkich wygodach, które jakobym miał do wynajęcia.

Szanowni poszukiwacze dachu nad głową! Dziękuję wam. Dzięki wam, kwestja mieszkaniowa zyskuje jeszcze jedno oświetlenie, dzięki wam do pełnej czary bólu bezdachowego, dolana zostaje jeszcze jedna kropla, — kto wie — może właśnie ta kropla, która przepełni czarę.

Ludzie bezdomni epoki powojennej! Ludzie witający nową wiosnę ludów pod parasolem rozpiętym w parku Poniatowskiego, ludzie, gnieżdżący się po kątach wśród brudu i niewygód — nie myślcie, iż jesteście opuszczeni! Zapomniał o was wprawdzie rząd, zajmujący się obecnie rozdawnictwem orderów, zapomniał wprawdzie sejm, myślący o nowych wyborach, zapomnieli nawet komornicy którzy was przed wojną tak łatwo eksmitowali — ale nie zapomniała o was prasa, ani ja — wasz pokorny sługa i podnóżek.

Szukacie mieszkań. Błagacie o nie, chcecie nawet płacić miljony, biegacie po mieście od rana do nocy, czekacie przed drukarniami pism, aby pierwsi pochwycić przesiąknięty wonią nafty numer dziennika, i aby po raz setny dowiedzieć się z niego, iż niema dla was kąta wolnego ani dachu nad głową. Ale pomimo tego, nie tracicie nadziei, a jutro będziecie czynili to samo, co czyniliście dzić, wczoraj i onegdaj.

Jak szukają mieszkań? Przedewszystkiem u pośredników, w „biurach lokali" i w ogłoszeniach pism. Biura pośrednictwa pobierają po tysiąc marek wpisowego, każą codzień się dowiadywać, codzień odsyłają do jutra — i na tem koniec. Bo z próżnego nie naleją.

Pośrednicy — ci zawsze mają wiele do mówienia. Oni potrafią nalać i z próżnego, ale za drogie pieniąeze. Mieszkanie nie można wynająć wprawdzie za ich pośrednictwem, ale je można kupić. To znaczy, zapłaciwszy za parę połamanych gratów parę miljonów, można nabyć wraz z niemi i prawo zajmowania lokalu.

Nie każdego jednak sta[illegible] kupno lokalu, którego cena w[illegible] przeciętnie miljon marek za [illegible] Nie każdy zresztą wie, gdzie [illegible] szukać pośredników, i jak z [illegible] traktować. Mało zresztą os[illegible] o istnieniu giełdy mieszka[illegible] w jednej z licznych kawiarń [illegible] wiem gdzie ona się mieści, [illegible] komu nie powiem!) Ka[illegible] więc tych „bezradnych" jes[illegible] liczną, i ci właśnie stanowi[illegible] tyngens czytających sk[illegible] dzienniki miejscowe, i łu[illegible] się nadzieją, iż tam właśni[illegible] leki na swoją bolączkę.

Zainteresowała mnie in[illegible] ność, z jaką właśnie ta [illegible] „bezdomnych" poszukuje [illegible] Czciałem zobaczyć czarne [illegible] łem, jakich dowodów i a[illegible] tów używają ludzie, któr[illegible] dachu nad głową. I [illegible] dwukrotnie w jednem z [illegible] dziennych co następuje.

„3 pokoje z kuchnią w śródmieściu, w nowoczesnym domu, natychmiast do wynajęcia. Oferty tylko płomienne" — tu wskazałem swój adres.

Otrzymałem w ciągu 2 dni 165 zgłoszeń, tak równo 165 trzeciego zaś dnia — zaproszenie do urzędu walki z lichwą — który lotem ptaka skombinował, że tutaj napewno zachodzi zakazana tranzakcja sprzedaży lokalu. Ale o tem później. Mądrość biurokratyczno-policyjna pozwoliła już wypłynąć skromnemu adwokatowi paryskiemu, Jerzemu Courteline, jako pierwszorzędnemu roterykowi. Ta sama mądrość daje mi niezrównany materjał do niewiem już którego felietonu. Przedstawię go oczom mojej kochanej czytającej publiczności, skoro się uporam tylko z interesującym mnie obecnie tematem.

Pierwsze zgłoszenie otrzymałem od sąsiada, zamieszkującego przy tej samej ulicy, przy której ja mam swoje locum. Ponieważ zgłoszenie to nastąpiło już o godz. 4 pp. kurjer zaś zawierający apel mój wychodzi dopiero o 5-ej, nie mogę się oprzeć przekonaniu, iż nikczemnik ten utrzymuje jakieś podejrzane stosunki z zecerami pisma. Oferta zresztą nieciekawa.

Nomina suut odiosa. Nie [illegible] przeto wymieniać nazwisk, za[illegible] wolę się natomiast inicjałami.

Adwokat Z. S. w krótkiej of[illegible] cie „mieszkanie wynajmę dla s[illegible] bie" — aby w tym przypadku nikt nie przypuszczał, iż działa [illegible] na rzecz któregoś z klijentów. [illegible] zumie on, iż wynajęcie (czy [illegible] sprzedaż — kto wie, co się [illegible] tem ogłoszeniem ukrywa?) są [illegible] rzeczy delikatne, i że odnajmujący (sprzedający) musi wiedzieć, z kim ma przyjemność.

Dr. J. M., członek jednej z większych instytucji sądowych pisze: „ — — wynajęcie mieszkania bezdzietnemu małżeństwu w średnim wieku odpowiada zwyczajnie najwięcej życzeniom wynajmującemu". Oto człowiek doświadczony, który z niejednego pieca jadł chleb!

Pan Wł. S., dyrektor jednej z wielkich firm prosi o porozumienie się osobiste, gdyż - - - uważam (jak pisze) że takie tranzakcje winny i mogą być załatwiane tylko osobiście". Takie tranzakcje! Co uważacie?

P. Wł. S. jest z góry przekonany, iż chodzi tutaj nie o wynajem, lecz o „taką tranzakcję" [illegible] którą ściga z zasady prokurator. [illegible] órą on, gotów jest zawrzeć, lecz [illegible] d warunkiem dyskretnego porozumienia się „tylko osobiście". [illegible] nspiratorzy i kochankowie nie [illegible] winni pisywać!

Następnie otrzymuje kartę wi[illegible] ową, bez żadnego żywego sło[illegible] pisanego ręką ludzką. Karta [illegible] si „L. B." technik-dentysta. P. [illegible] B. uważa iż tytuł „technik-den[illegible] ta" posiada tak wielką siłę a[illegible] kcyjną, iż wszelkie dalsze szcze[illegible] y są zbyteczne.

Inżynier S. M. traktuje sprawę [illegible] lej. Wyznacza on mianowicie [illegible] le datę, ba nawet dwie daty, [illegible] atwienia sprawy. „Byłoby poż[illegible] em załatwić tę kwestję dni[illegible] i 14 bm. Dała dni na wynaj[illegible] mieszkania. To nie jest szy[illegible] ć amerykańska.

W. Olszewski.

że Stany Zjednoczone ni[illegible] udziału w konferencji ge[illegible] Jako powód podają, [illegible] przekonań rządu amery[illegible] narody europejskie nie [illegible] żadnych niezbędnych pr[illegible] prawy spustoszeń wo[illegible] stabilizacji życia gospod[illegible]

Konferencja genueńs[illegible] sposób odrazu traci zna[illegible] swej historycznej całośc[illegible] pozostawiona jest sam[illegible] Tem większe zatem bęc[illegible] polityczne W. Brytanji, [illegible] państwem najsilniejszen[illegible] darczo w naszej częś[illegible] Fakt ten nie omieszka [illegible] bardzo wielkiego wpływ[illegible] bieg polityki międzynaro[illegible]

[illegible]flikt uniwersytetu w Bułgarji.

SOFJA, 10 marca (Russpress). [illegible] porozumienia między minister[illegible] oświaty i radą uniwersytetu [illegible] ją w dalszym ciągu i zaostrzy[illegible] ę w ostatnich czasach. Miały [illegible] sce nowe burzliwe manifesta[illegible] studentów. Rada uniwersytetu [illegible] ciła się do Narodnego Sobra[illegible] z memorjałem, komunikując, [illegible] razie redukcji liczby kateder [illegible] zielenia dymisji docentom no[illegible] wym, co projektuje minister[illegible] , zmuszona będzie zupełni[illegible] esić wykłady.

[illegible]upujcie bilety skarbowe
[illegible]LETY SKARBO[illegible]
[illegible]a rachunek bieżący w kieszeni.